

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie ze skargi pozwanego o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 19 grudnia 2006 r., sygn. akt I ACa (...)

w sprawie z powództwa Z. G.

przeciwko M. P.

o rozwiązanie spółki jawnej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 11 grudnia 2008 r.,

zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 25 września 2008 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. oddala zażalenie,**
- 2. zasądza od skarżącego M. P. na rzecz powoda Z. G. kwotę 3600,- zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.**

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 25 września 2008 r. Sąd Apelacyjny odrzucił, jako wniesioną po upływie przepisane terminu, skargę pozwanego o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem tego Sądu z dnia 19 grudnia 2006 r., wydanym w sprawie z powództwa Z. G. przeciwko M. P. o rozwiązanie spółki jawnej, sygn. akt I ACa (...) (art. 410 § 1 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny stwierdził, że pozwany powołał się w skardze na nieważność postępowania, spowodowaną uczestnictwem w składzie orzekającym B. P., sędzi Sądu

Okręgowego w L., bez wymaganej delegacji do orzekania w sądzie wyższej instancji. Podkreślił, że istotnie, w składzie orzekającym Sądu Apelacyjnego, rozpoznającego na rozprawie w dniu 7 grudnia 2006 r. apelację w sprawie I ACa (...), uczestniczyła – na podstawie delegacji Prezesa Sądu Apelacyjnego z dnia 30 listopada 2006 r. – sędzia Sądu Okręgowego w L. B. P. Po zamknięciu rozprawy Sąd Apelacyjny odroczył ogłoszenie wyroku do dnia 19 grudnia 2006 r., po czym w dniu tym ogłosił wyrok, w wydaniu którego uczestniczyła sędzia B. P. W dniu 13 sierpnia 2007 r. pozwany M. P. zwrócił się do Przewodniczącego I Wydziału Cywilnego Sądu Apelacyjnego o wydanie kopii dokumentu, na podstawie którego sędzia Przeniosło została delegowana do Sądu Apelacyjnego. Kserokopia delegacji została mu doręczona w dniu 22 sierpnia 2007 r. Dnia 25 kwietnia 2008 r. do Prezesa Sądu Apelacyjnego wpłynęło kolejne pismo pozwanego z zapytaniem o delegację dla sędzi B. P. W odpowiedzi Prezes Sądu Apelacyjnego pismem z dnia 7 maja 2008 r. poinformował pozwanego, że w 2006 r. sędzia B. P. była tylko jeden raz delegowana do Sądu Apelacyjnego, mianowicie w dniu 7 grudnia 2006 r. Do pisma tego dołączył kserokopię delegacji oraz wyciąg z protokołu posiedzenia kolegium Sądu Apelacyjnego, na którym wyrażono zgodę na delegację.

Zważywszy, że skarga o wznowienie postępowania została przez pozwanego złożona w dniu 29 lipca 2008 r., Sąd Apelacyjny uznał ją za spóźnioną, stanął bowiem na stanowisku, że przewidziany w art. 407 § 1 k.p.c. trzymiesięczny termin do wniesienia skargi rozpoczął bieg w dniu 22 sierpnia 2007 r. Podkreślił, że w doręczonej pozwanemu kserokopii delegacji zostały wyraźnie wskazane jej ramy czasowe, wobec czego bezzasadne jest zapatrywanie pozwanego, jakoby termin do wniesienia skargi o wznowienie należało liczyć dopiero od dnia doręczenia mu pisma Prezesa Sądu Apelacyjnego z dnia 7 maja 2008 r.

W zażaleniu na powyższe postanowienie pozwany zarzucił Sądowi Apelacyjnemu naruszenie przepisów: art. 410 § 1 w związku z art. 407 § 1 k.p.c. przez uznanie dnia 22 sierpnia 2007 r. za początek biegu trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi o wznowienie postępowania, podczas gdy skarżący dopiero w dniu 9 maja 2008 r. uzyskał wiedzę o podstawie wznowienia, i art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm. – dalej: „Konwencja o ochronie praw człowieka”) przez uniemożliwienie mu zagwarantowanego konstytucyjnie dostępu do sądu. W konkluzji żałący wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Żalący zmierza do wykazania, że o podstawie wznowienia dowiedział się dopiero w dniu 9 maja 2008 r., po otrzymaniu pisma od Prezesa Sądu Apelacyjnego. Jego zdaniem, przesłana mu kserokopia delegacji sędzi B. P., którą otrzymał w dniu 22 sierpnia 2007 r., zawierała jedynie informację o fakcie delegowania sędzi Przeniosło do Sądu Apelacyjnego w dniu 7 grudnia 2006 r. Nie przesądzała natomiast o braku takiej delegacji w dniu 19 grudnia 2006 r., w którym nastąpiło ogłoszenie wyroku. Działając zatem w zaufaniu do organów władzy sądowniczej i w przekonaniu, że działają one zgodnie z prawem, miał pełne prawo przypuszczać, że skład sądu w jego sprawie był zgodny z przepisami prawa. Przesłana mu kserokopia bowiem w żaden sposób nie przesądzała kwestii prawidłowości delegacji sędzi B. P. do orzekania w dniu 19 grudnia 2006 r. Z pisma z dnia 30 listopada 2006 r. wynikała wszak tylko jedna informacja, mianowicie ta, że sędzia B. P. była delegowana do pełnienia obowiązków w Sądzie Apelacyjnym w dniu 7 grudnia 2006 r. Zdaniem żalącego, to właśnie wątpliwości wywołane lakonicznością uzyskanej informacji skłoniły go do wystosowania w dniu 25 kwietnia 2008 r. pisma do Prezesa Sądu Apelacyjnego i dopiero z otrzymanej odpowiedzi po raz pierwszy dowiedział się, że w dniu 19 grudnia 2006 r. sędzia Przeniosło nie miała wymaganej delegacji do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Apelacyjnym.

Argumentacja przytoczona w zażaleniu nie zasługuje na uznanie, żalący pomija bowiem okoliczność, że kserokopia pisma Prezesa Sądu Apelacyjnego z dnia 30 listopada 2006 r., delegującego sędzię B. P. do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Apelacyjnym w dniu 7 grudnia 2006 r., została mu przesłana w związku z zawartą w jego piśmie prośbą o wydanie kopii dokumentu, na podstawie którego sędzia P. została delegowana do Sądu Apelacyjnego. Oznaczało to, że przesłana kserokopia wyczerpuje dokumentację związaną z delegowaniem sędzi B. P. do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Apelacyjnym.

Żalący nie ma zatem racji przyjmując, że przewidziany w art. 407 § 1 k.p.c. trzymiesięczny termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania rozpoczął bieg dopiero w dniu 9 maja 2008 r.

Na koniec trzeba dodać, że strona, która nieprawidłowo korzysta z przysługującego jej prawa zaskarżenia orzeczenia sądowego i w związku z tym spotyka się z odrzuceniem wniesionego przez nią środka, nie może skutecznie odwoływać się do art. 45 ust. 1 Konstytucji, jak też do art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie

praw człowieka w celu wykazania, że została pozbawiona możliwości sprawiedliwego rozpatrzenia jej sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1998 r., III CZ 114/98, OSNC 1999, nr 2, poz. 42).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na zasadzie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. oddalił zażalenie jako pozbawione uzasadnionych podstaw, postanawiając o kosztach postępowania zażaleniowego po myśli art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 w związku z art. 391 § 1, art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c.